

GŁOS ZIEMI

BIAŁOSTOCKIEJ

Rok I.

Redaktor Naczelny JAN WALEWSKI
Redakcja i Administracja: Rynek Kościuszki № 9, telefon № 10-06.

Nr. 63

P.P.S. PRZED UPADKIEM

Białystok, 18 grudnia.

Prasa socjalistyczna otacza pieczołowitą opieką powstały świeżo na terenie Sejmu i Senatu „Klub partyjny chłopskich”. Wyręcza on posła Róga, prezesa nowego ugrupowania, w formułowaniu zadań tego Klubu i zapewnia, że Klub ten będzie zorientowany na lewo i walczyć będzie „o prawo, o demokrację i o wolność w ścisłym współdziałaniu z ruchem robotniczym”. Zapewnia, osoba pos. Róga upoważnia do przypuszczeń, że zblokowane na terenie parlamentarnym stronnictwa chłopskie pójdą w dalszym ciągu drogą bezpodległej, antyrządowej opozycji, że główną ich bronią będzie wciąż demagogia i negacja. Mimo to, zdradzają nasi socjaliści pewne zdenerwowanie. Nie są widocznie zbyt pewni wczorajszych sojuszników, którzy na gruzach ceterolewu zadeklarowali swą samodzielność. Już wybór wicemarszałków sejmu dowiodł, że skończyły się czasy socjalistycznej dyktatury i że stanowisko PPS nie zawsze obowiązujące będzie bez zastrzeżeń takie czy inne grupy z lewicy i centrum obecnego Sejmu. Toteż socjaliści, na prasę z lamusa agitacyjnych argumentów dobywa nawet zagadnienie reformy rolnej, które jakoby wymaga „solidarnego wysiłku proletariatu wsi i miast oraz mas wiejskich” i na świętość tego hasła zaklina lewicę chłopską by wyrwała w sojuszu z obozem socjalizmu.

Bez względu na taktykę parlamentarną Klubu Partii Chłopskich w najbliższej przyszłości, na której zaciągną niezawodnie dotychczasowe nawyki i powyborcze rozczarowania, jedno stwierdzić należy: Próba skonsolidowania stanowczego ru hu ludowego jest klęską PPS, zamyka jej możliwości ekspansji na terenie wiejskim. O ile konsolidacja, dokonana narazie tylko na terenie parlamentarnym, ma okrzepnąć i wywołać też odzwiek w terenie, musi znaleźć swoje własne oblicze polityczne, wysunąć własne postulaty i określić samodzielnie swe stanowisko wobec szeregu aktualnych zagadnień. Pogłębi to i przyszłość i wywołanie się przywódców chłopskiej polityki stanowej z pod sugestyj socjalistycznego frazesu i zmusi ich do konkretnej zęgo ujęcia kwestyj politycznych, społecznych i gospodarczych. Wydobędzie to na wierzch zasadnicze różnice i rozbieżności, skrywane tak długo pod pianą frazesu, jakie istnieją i istnieć muszą między socjalistyczną doktryną a tendencjami politycznego ruchu ludowego.

Uważniejszy obserwator naszego życia politycznego oddawna zresztą mógł już stwierdzić, że wzrost rzekomych wpływów PPS jest raczej tylko dowodem małego wyrobienia politycznego szeroki warstw naszego społeczeństwa i nie pozostaje w żadnym związku ani ze strukturą społeczną państwa ani też nie ma trwałych, organizacyjnych podstaw. Powierzchnowa chłocba analiza sukcesów wyborczych PPS w r. 1922 i 1928 dowodzi tego niezbicie. W r. 1922 PPS zdobywa ogółem 900,000 głosów i 41 mandatów. W r. 1928 wprowadza do Sejmu 63 posłów, z których pada 1 480,000 głosów. Liczby te imponują może na

pierwszy rzut oka. Stracą jednak wiele na znaczeniu, jeżeli się zważy, że na ogólną liczbę głosów, zdobytych przez PPS, tylko niespełna 2/3 to głosy robotnicze, głosy miast (w r. 1922—61,1 proc. w r. 1928—65,7 proc.)

Cała reszta to głosy chłopskie, głosy wsi (34,3—38,9 proc.) Nikt nie chce chyba twierdzić, że np. Polesie, w którym PPS w r. 1922 zdobywa aż 4 mandaty (na ogólną liczbę 10 mandatów), jest Piemieniem socjalistycznego światopoglądu, że jego struktura spo-

łeczna usprawiedliwia te przypadkowe sukcesy. Nikt nie zaryzykuje poglądu, że wieś polska w tak dużym odsetku tkwi w socjalistycznym obozie. Na te jedynokrotne wyborcze zwycięstwa złożyło się przede wszystkim polityczne rozbiście wsi, które ułatwiło demagogiczną agitację panu Chłupca-Kwapieńskiemu, socjalistycznemu opiekunowi służby folwarcznej i robotników rolnych. Rozbiście wsi, bezkrytycyzm polityczny rzęszy chłopskiej były wszak w jednakim stopniu sojusznikami ks.

Okonia, Wójtowicza i innych opatrnościowych mężów, grasujących na najniższych instynktach wiejskiej biedoty.

Równoległe z temi przypadkami sukcesami na wsi szło cofanie się wpływów PPS po miastach. Utrata mandatów na rzecz komunistów w Warszawie i Zagłębiu, klęska wyborcza Liebermana w rodzinnym Przemyślu, Hausnera we Lwowie. Z chwilą powstania Frakcji Rewolucyjnej odeszły od PPS najdzielniejsi, najruchliwsie jednostki, dzia-

łacie zaprawieni od dziesiątków lat w robocie i walce politycznej. Gdy przyszła sanacja Kss Chorych, które tak długo były oparciem dla socjalistycznych działaczy i agitatorów, którzy w sposób bezceremonjalny zasłali swemi funduszami akcje polityczne PPS, zachwiała się i materialna podstawa stronnictwa.

Powstanie Centrolewu dało PPS na czas jakiś nową odskocznice polityczną, gdyż zdobyła supremację nad innymi stronnictwami tego niemoralnego zespołu. I przy wyborach ostatnich, przy podziale spodziewanych łupów, umiała wykroić dla siebie kłaski najtłustsze i najpewniejsze. Druzgocąca mimo to klęska kładzie kres dalszemu snom o wielkości. Utraciwszy zaufanie mas robotniczych, zgrawszy się do ostatniej nitki w wysięgu ambicji, warcholstwa i antypaństwowego rokoszu, stoją dziś krótkowzroczni przywódcy PPS przed ostatecznym bankrutstwem swej taktyki i swych nadziei.

Ochodzą dziś od nich i lewica chłopska, próbując zająć samodzielne stanowisko na terenie sejmowym i w organizacyjnej robocie.

ZE SWIATA

Z rajy sąsiada

MOSKWA. Na polecenie władz sowieckich został zamknięty klasztor Walaamski. 12 mnichów wywieziono do Włodzimierza pod zarzutem gromadzenia waluty w srebrze i tam ich rozstrzelano. Następnie zamknięto klasztor Daniłowski i aresztowano sekretarza patriarchy Tichona, Lebiediewa.

W ciągu ostatnich 10 dni GPU wysiedliło na Syberję z Moskwy 380 osób.

Nemcy niszczą ślady polskości

WARSZAWA. W ostatnich czasach władze niemieckie dokonyły zmiany nazw kilkudziesięciu miejscowości na Śląsku, Pomorzu i Prusach Wschodnich, które to nazwy posiadały brzmienie polskie.

Pan Marszałek Piłsudski w drodze przez Wiedeń

WIENI. Przejechał przez Wiedeń pocłgiem pospłesznym Pan Marszałek Piłsudski wityny na dworcu przez posta Rzeczplitej p. Badere, konsula generalnego Morawskiego, sekretarza legacyjnego Korsaka i kilku dziennikarzy polskich. Cała armja dziennikarzy wiedeńskich usiłowała uzyskać wywiad z Panem Marszałkiem, lecz usiłowania te, jak również starania fotografów dokonania zdjęć pozostały bezskuteczne.

Choroba Poincaręgo

PARYŻ. Stan zdrowia Poincaręgo jest nadzwyczaj niebezpieczny. Lekarz stwierdził że nerki chorego przestały pracować regularnie, co wywołało podniesienie się ciśnienia krwi na mózgu. W poniedziałek wieczorem nastąpił udar mózgowy i chory został prawie zupełnie sparaliżowany. Krząją pogłoski że Poincarę już zmarł.

Z całej Polski

Policja w pancerniach walczy z bandytą

LWÓW. Policja drohobycka stoczyła walkę z groźnym bandytą Eugeniuszem Liniewiczem, w której po raz pierwszy policja zastosowała nowe pancernie ochronne. W wyniku strzelaniny bandyta został ciężko ranny. Kojącego Liniewicza odwieziono do szpitala w Drohobyczu. Jeden z posterunkowych otrzymał strzał z rewolweru w pierś, jednak dzięki pancerniowi ochronnemu wyszedł bez szwanku.

Kozłowska urzęd. skarb., Stanisława Wołoczko i Antonina Stankiewicz córka emeryty kol.

Budżet Państwa w obradach komisji sejmowej

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA 17. XII. Dziś odbyło się pierwsze posiedzenie komisji budżetowej. Posiedzenie zajął marszałek Świątalski, poczem wybrany został prezesem poseł Byrka a zastępcami posłowie: Hołyński i Kocczak z BBWR. Referaty rozdzielono następująco: budżet Ministerstwa Skarbu—poseł Hołyński, Spraw Wewnętrznych—poseł Polakiewicz, Służbę Zdrowia obejmuje poseł Dybowski. Budżet Sejmu i Senatu poseł Czuma, budżet Ministerstwa Poczty i Telegrafów poseł Gliński, Przemysłu i Handlu poseł Minkowski rolnictwa—poseł Strojnowski, Sprawiedliwości—poseł Ziłpel. Oświaty—poseł Zdzisław Stroński. Sprawy Zagranicznych—poseł Dybowski, Roboty Publiczne—poseł Kocczak, Wojsk—poseł Perkowicz, Praca i Opieka Społeczna—poseł Giepel, budżet Prezydenta i Prezydium

Rady Ministrów—poseł Czapski, Komunikacji—poseł Brzózka, Renty i emerytury—poseł Wagner.

Pozostałe referaty obsadzone będą na następnym posiedzeniu. Generalnym referentem wybrany został poseł Miedziński. Komisja rozpocznie prace merytoryczne

dnia 9 stycznia 1931 r. Członkami Komisji są z ramienia BBWR, posłowie: Byrka, Hołyński, Polakiewicz. Sanoja, Kocczak, Stroński, Gliński, Giepel, Dybowski, Perkowicz, Czapski, Minkowski, Czuma, Strojnowski; Zajdler, Brzózka i Miedziński.

Zmiany regulaminu senackiego uchwalone

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA 17.XII. Na dzisiejszym posiedzeniu Senatu obradowano nad projektem zmiany regulaminu senackiego. Projekt zmian tych referował senator Perzynski z BBWR. poczem odbyła się dyskusja, w której zbieżeli głos przedstawicieli str. opozycyjnych. Analogicznie ze stanowiskiem zajętem

w Sejmie posłowie stronnictw opozycyjnych wypowiedzieli się przeciwko projektowi zmiany regulaminu senackiego. W głosowaniu projekt regulaminu uchwalony został w duchu propozycji klubu BBWR. Następne posiedzenie Senatu odbędzie się po świętach,

Wieści z podróży Pana Marsz. Piłsudskiego

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA 17.XII. Jak donoszą z Wiednia Marszałek Piłsudski przejechał przez Wiedeń w dalszą drogę przez Szwajcarię. Plk. Woj-

czyński, który towarzyszy Marszałkowi w podróży oświadczył dziennikarzom wiedeńskim, że wobec

zamieszek w Hiszpanji nie jest wykluczone, że marszruta Marszałka ulegnie zmianie.

Rokowania o pożyczkę z konsorcjum francuskiego

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. 17.XII. Dziś w Ministerstwie Komunikacji odbyła się konferencja pod przewodnictwem wiceministra Czapskiego z przedstawicielami francuskiego konsorcjum którzy złożyli ofertę pożyczki na budowę magistrali

węglowej Śląsk—Gdynia. W wyniku konferencji przedstawiciele konsorcjum francuskiego wyjeżdżają dzisiaj na miejsce budowy magistrali. Konferencje będą kontynuowane w Warszawie w przybliżym tygodniu.

Z ostatniej chwili

Straszliwe zderzenie pociągu z autobusem

(Telefonem od własnego korespondenta).

WOLKOWYSK, 17.XII. W dniu dzisiejszym, o g. 16-ej, na przejeździe kolejowym między Wolkowskiem—miastem a Wolkowskiem Centralnym zdarzyła się straszna katastrofa. Autobus, kursujący na liji, dostał się vis-a-vis szpiti sejmikowego pod pociąg gospodarczy (przewoźke). Siła uderzenia lokomotywy pociągu w tylną część autobusu została odrzucony o kilka metrów i zdruzgotany w kawałki.

17 osób z pośród pasażerów autobusu zostało rannych, w tem 10 osób ciężko. Ofiary katastrofy przewieziono do szpitala powiatowego, skąd o godz. 20.30 pięć osób przewieziono do Wilna na operacje. Dwie osoby walczą ze śmiercią.

Wśród ofiar znajdują się: Rudnicki inż. drogowy pow. wolkowsk., Piotr Żuk sekr. Sądu. Okr. w Grodnie, Jakób Klainer, Piotr Płociennik, Zofja Lasota, Kucze-

Obrady grupy parlamentarnej posłów białostockich

WARSZAWA. 17.XII. Dziś odbyło się posiedzenie grupy regionalnej posłów i senatorów województwa białostockiego pod przewodnictwem senatora Walerego Romana. Przedmiotem obrad obok spraw organizacyjnych były sprawy dotyczące rolnictwa.

renko Marja, Samsztejn i in. nazwiska, których narazie nie ustalono.

Szofer, który z niewiadomej przyczyny zatrzymał autobus na torze, widząc nadjeżdżający pociąg, zeskoczył z wozu i zbiegł. Po odszukaniu go przez policję został aresztowany.

Dowiadujemy się nazwiska pozostałych ofiar: c. ranni: Natalia Wydranowska—żona urzędnika Zw. Ziemiań, Natalia Trojanowska, Estera Fajnsztejn z Białegostoku i Teresa Koryszewska; lekko ranni: Sabina Konselerowa, żona dyrekt. cłkowni — Wolkowsk, Ignacy Szydłowski, kier. spól. kol., Jan Kazik, Olga Morodziejew, Irena

Zjazd delegatów Kół Młodzieży wiejskiej powiatów Augustowskiego i Sejneńskiego

W ub. niedzielę w Sali Sejmkowej w Suwałkach odbył się Zjazd delegatów Kół Związku Młodzieży Wiejskiej powiatu Suwałskiego i b. Sejneńskiego. Na zjeździe byli obecni delegaci Kół Związku Młodzieży Wiejskiej z powiatu jako też sympatycy ruchu młodzieży wiejskiej.

Po zagajeniu zebrania powołano na przewodniczącego p. Baczewskiego, na sekretarza p. Zygmunta Kurzynowskiego.

Po wyczerpanym porządku obrad i zakończeniu dyskusji wolnych wniosków zebrani wybrali tymczasowy Zarząd Okręgowy Związku Młodzieży Wiejskiej z siedzibą w Suwałkach, pierwsze posiedzenie którego zostało wyznaczone w Suwałkach na 21 bieżącego miesiąca w sali Sejmiku. Połączono: tymczasowemu zarządowi wyłonić z pośród siebie prezydium opracować plan pracy na okres najbliższy, rozpocząć spreżystą organizację Kół Związku Młodzieży Wiejskiej w powiecie, a następnie zwołać Zjazd delegatów i ukonstytuować stały Zarząd Okręgowy z siedzibą w Suwałkach. Do dotychczasowego Zarządu Okręgowego Z. M. W. powołano p.p.: Baczewskiego A., Czarneckiego Jana, z Korobca, Kurzynowskiego Zygmunta z Wychodnego, Bajorka Bolesława z Pawłówek, Bukowaka Aleksandra, Puciatycką Anielę, Bukowego Kazimierza, Chmielewskiego

Suwałki.

Rozwój sportów zimowych

Odbyło się tu posiedzenie Zjednoczonych Sekcji Wychowania Fizycznego Powiatowego i Miejskiego Komitetów P. W. i W. F. Obrady toczyły się w obecności i przy udziale Starosty.

Wyniki obrad są następujące: 1) przyjęto do wiadomości, iż Magistrat przekazuje zarząd nad nowozbudowanym stadionem sportowym w Suwałkach Zjednoczonym Sekcjom, 2) postanowiono celem propagandy sportu lyżwiarzkiego urządzić szluzgawkę w parku miejskim, powierzając administrację jej hufcowi męskiemu harcerzy, 3) w gmachu Gimnazjum Męskiego urządzić składnicę-wypożyczalnię sprzętu narciarskiego i ustanowić dyżury członków sekcji, 4) zorganizować 3 dniowy kurs narciarski w Suwałkach i na prowincji, 5) organizować zbiorowe wycieczki narciarskie pod kierunkiem wyszkolonych przewodników, 6) uruchomić sportową poradnię lekarską w lokalu Magistratu, 7) celem uzupełnienia sprzętu narciarskiego zakupić do końca sześć par nart i oddać wypożyczalni.

Stefana, Talandę Wojciecha, Kuryłowicza Piotra, Wronę Józefa, i Warakomskiego Kajetana.

Zjazd ten był bardzo potrzebny i na czasie, albowiem omówiono było na nim wiele aktualnych spraw. Uczestnicy pełni zapału

rozjechali się po wsiach by pobudzić Kola swoje do życia i preżnej pracy w kierunku podniesienia oświaty i kultury rolnej wśród młodzieży wiejskiej dla dobra i potęgi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

Ostrołęka

Kobiety stanęły pod broń

Zaniedbana dotąd zupełnie w pow. ostrołęckim praca przysposobienia wojskowego kobiet—nareszcie ruszyła z martwego punktu. Z inicjatywy starościny Milewiczowej odbyło się zebranie organizacyjne pań, na którym powołano do życia Kolo Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju, zapraszając do Zarządu panie: Milewiczową, Ziembkiewiczównę, Kolantową, Kotkowską i Dudzińską.

Zapoczątkowana jednocześnie akcja wśród młodzieży żeńskiej, dała nadspodziewane wyniki, gdyż w pewnym zaraz dniu zorganizowano z hufce żeńskie liczące łącznie 65 osób.

Nowej, o doniosłym znaczeniu placówce społecznej—przesyłamy życzenia rozwoju i owocnej pracy dla dobra Ojczyzny.

Emka.

Szkolnictwo polskie w Niemczech i niemieckie w Polsce

W związku z alarmami niemieckimi w sprawie sytuacji mniejszości niemieckiej w Polsce, przytoczamy poniżej ciekawą statystykę szkół dla mniejszości w obu krajach.

Jak wiadomo, mniejszość polska w Niemczech przewyższa milion, niemiecka zaś w Polsce nie dochodzi 800.000. Polacy w Niemczech posiadają 29 szkół ludowych, utrzymywanych przez Towarzystwo Szkolne, oraz 16 przed-

szkoli, natomiast ani jednej szkoły średniej.

Niemcy w Polsce posiadają 658 szkół ludowych, utrzymywanych przez rząd polski, 21 szkół prywatnych, utrzymywanych przez Schuverein, oraz 9 państwowych szkół utrakwistycznych. Ponadto Niemcy posiadają w Polsce 7 gimnazjów państwowych, 3 gimnazja komunalne, oraz 31 prywatnych szkół ś. ednich. Ogółem więc mają Niemcy w Polsce 6-8 szkół ludowych oraz 41 szkół średnich.

Dodatni bilans handlu zagranicznego w listopadzie r.b.

Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego bilans handlu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej łącznie z w. m. Gdańskiem w listopadzie r. b. był dodatni i saldo wynosiło 32 031 tys. zł.

Wywieziono 1 726 812 ton towaru, przy czym wartość wywozu wyniosła 1 95 877 tys. zł. Przywieziono 301 158 ton towarów o wartości 1 03 846 tys. zł.

W porównaniu do października r. b. wywóz w listopadzie r. b. zwiększył się w wadze o 34 418 ton, w wartości natomiast zmniejszył się o 11 998 tys. zł. Przywóz w listopadzie r. b. w porównaniu z październikiem r. b. zmniejszył się, zarówno w wadze o 29 949 ton, jak i w wartości o 38 355 tys. zł. W związku z powyższym saldo

dodatnie zwiększyło się w porównaniu do poprzedniego miesiąca o 32 773 tys. zł.

Najważniejsze zmiany w przywozie wyraziły się w zmniejszeniu szczególnie surowców włóknistych o 10,1 miljon. zł., przędzy i tkanin o 2,4 mil. zł., surowców hutniczych o 2,7 mil. zł., maszyn i aparatów o 4,3 mil. zł., środków komunikacyjnych o 3,8 mil. zł., chemicjalni o 6,8 mil. zł., i wreszcie skór oraz futer o 3 mil. zł.

W wywozie zmniejszył się wywóz artykułów spożywczych o 5,6 miljon. zł., zwierząt żywych o 3,8 mil. zł., drewna o 1,3 miljon. zł., oraz olejów smarowicy o 1,1 mil. zł. Zwiększył się natomiast wywóz skór surowych, pierza i puchu o 1,7 mil. on. zł. oraz nasion o 1,4 mil. zł.

GŁOS CZYTELNIKA.

O skuteczny środek walki z bandytyzmem i złodziejstwem

Stale powtarzające rabunki i kradzieże szczególnie w wielkich miastach nasuwają uwagę, że u nas sprawa opieki nad bytami wieźniami źle jest postawiona. Złodziej, włamywacz czy kaszlarz podcierpieniu kary więziennej wraca znowu do swego zawodu bo, z czego żyć będzie, kto go przyjmie do pracy. Wie o tem policja i wrazie popełnienia znacznej kradzieży lub rozboju pierwsze poszukiwania prowadzi wśród zwolnionych z więzień recydywistów. Skradzione i zrabowane rzeczy i pieniądze rzadko kiedy wracają do prawych właścicieli, a kara jaka spotyka złoczyńcę jest słabą pociechą dla poszkodowanego.

Sprawa ochrony własności dla nikogo nie może być obojętną. Przed utratą mienia i oszczędności dąży bankier, kupiec, jubiler, urzędnik, rolnik i rzemieślnik słowem każdy człowiek, a nawet dygnitarze państwowi od tej ubawy nie są wolni. Mielśmy już wypadki okradzenia Arcybiskupa, Wojewody, Posła państwa zagranicznego i t.p. Bandyci stanowią zwykle organizację wyćwiczoną, uzbrojoną zaopatrzoną w środki usypiające i potrzebne narzędzia a napady dokonywują wśród dnia nawet złoczyńcy zaś potrafią ująć pogoń mając nieraz do dyspozycji auta i spelunki gdzie się ukrywają.

Gdy bandyci uplanują na kogoś napad i znalazł się człowiek w s czern polu nieochroni go przestępca: to nlech pilnuje swego, ale potrzeba środków zapobiegawczych jakimi winny być zaprowadzenie w mieszkaniach i kantorach na zewnątrz domów dzwonek alarmowe sprężynowe, a przedewszystkiem zaprowadzenie warsztatów pracy czy gospodarstwo kolektywne dla niepoprawnych przestępców.

Jakie rząd zastosuje środki zapobiegawcze od bandytyzmu włamania i kradzieże społeczeństwo zarządzenia te przyjmie z wdzięcznością, bowiem 75 procent większych przestępstw popełniają zawodowi przestępcy i należy ich od społeczeństwa w jakikolwiek sposób izolować.

Przypuszczam, że w tej sprawie zabiorą głos kryminalodzy sądowni.

L. S.

Gwiazdka dla najbiedniejszych w Suwałkach i Sejnach

Z inicjatywy Oddziału Twa Opieki Społecznej „Przystań” odbyło się w Starostwie zebranie przedstawicieli zespołów społecznych m Suwałk, przy czym uchwalono urządzić choinkę dla najbied-

Przymusowe ubezpieczenie od ognia w Polsce

Nakładem Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych (Warszawa, ul. Kopernika № 36—40) wyszła z druku pod powyższym tytułem książka w opracowaniu magistra praw Franciszka Zarębskiego, jako podręczny informator, zawierający obok wiadomości ogólnych o ubezpieczeniu rady i wskazówki dla właścicieli budowli, podlegających przymusowemu ubezpieczeniu od ognia.

Ze względu na wyczerpującą i przystępnie ujętą treść wydawnictwa winno ono zwrócić uwagę największych sfer społecznych, których sprawy ubezpieczenia interesują i dotyczą.

Wydawnictwo jest do nabycia w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych, Warszawa, ul. Kopernika 36—40 w cenie 1 zł. 25 gr. za egzemplarz wraz z przesyłką pocztową za zaliczeniem pocztowym lub po wpłacie na konto PKO. № 5008 i Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych

Opłaty za czynności bankowe w P.K.O.

Przy pożyczkach lombardowych pod zastaw papierów wartościowych pobierane są przez P.K.O. następujące stawki procentowe: od pożyczek pod zastaw papierów wartościowych państwowych — 9 i pół proc. w stosunku rocznym, od akcji Banku Polskiego i pożyczek komunalnych — 10 i pół proc. i od papierów dywidendowych — 11 proc. Ze względu na wyczerpany kontyngent, pożyczek pod zastaw akcji P.K.O. obecnie nie udziela.

Stopa dyskontowa, pobierana przez P.K.O. przy skupie weksli, wynosi 7 i pół proc. w stosunku rocznym i obowiązuje od 1 października r. b.

Wszyscy frontem do morza!

Stosunek spółdzielczości do sprawy kobiecej

Fourrier twierdzi, iż stopień kultury społeczeństwa odpowiada stopniowi emancypacji kobiety. Parafrazując słowa słynnego francuskiego ekonomisty, powiedzielibyśmy, iż stanowisko kobiety zależy od stopnia demokratyzowania społeczeństwa. Istotnie w dobie obecnej, dobie organizacji społeczeństw demokratycznych sprawa kobieca nabiera specjalnego znaczenia i wszędzie, we wszystkich dziedzinach życia zbiorowego samorzutnie wysuwa się na porządek dzienny.

Jeśli weźmiemy przeróżne ugrupowania społeczne, musimy stwierdzić, iż starają się one pozyskać kobiecie i urobić dla swych celów. Uspolecznienie kobiecy w dobie obecnej jest wprost rzeczą niezbędną, zważywszy znaczenie organizacji w normowaniu życia narodu.

Przykładem zainteresowania sprawą kobiecą może służyć i stopadowy numer „Społem”, całko-

wicie sorawie stanowiska kobiety w spółdzielczości poświęcony. Spółdzielczość nigdy nie negowała praw kobiety. Owszem, czolowi spółdzielcy, jak n. p. Charles Gide stawiali zawsze w obronie jej praw.

Obecnie „Społem” dwutygodnik spółdzielczy w szeregu artykułów podkreśla wielkie znaczenie kobiety w organizacji życia gospodarczego, szczególnie w organizacji konsultacji—ponieważ w ręku kobiety spoczywają zakupy. W Wiedniu prowadzono statystykę, która wykazała, że 80 proc. zakupów robią kobiety. Zorganizowanie zatem rzesz kobiecych, oraz uświadomienie gospodarcze kobiecie jest problemem niezmiernie doniosłym i współczesnym.

P. Emma Friedlicz w swym artykule wychodzi z założenia, iż modernizacja gospodarstwa czyni z rodziny miejskiej siłę specjalnie nabywczą. Autorka mówi, iż nie-

zbędną jest racjonalna organizacja soowyców w celu uregulowania zysku—ponieważ kobieta robi zakupy, interes kobiety jest identyczny z interesem spółdzielczości. Spółdzielczość wyzwoli kobietę z pod samowładztwa mężczyzny w rodzinie.

Inne artykuły poruszają sprawę kobiet pracujących zawodowo a jednocześnie stojącej na czele gospodarstwa domowego. Spółdzielczość pozyska ją najlepiej, jeśli zdoła dostarczyć środków ułatwiających prowadzenie gospodarstwa domowego—to jest wszystkiego, co zaoszczędzi trudu i czasu jednście obciążonej podwójnym ciężarem pracy.

Pozatem „Społem” omawia sprawę organizacji polskiej ligi kooperatystek, oraz spółdzielczości, jako czynnika wychowawczego w życiu młodzieży.

Ciekawe są artykuły charakteryzujące życie spółdzielczości zagranicą. W Austrii kobiety nie tworzą odrębnej Ligi Kooperatystek, lecz tylko sekcje kobiece w organizacjach spółdzielczych.

Członkinie są ogromnie czynne i przyjmuje żywy udział w życiu

spółdzielni, w których zajmują często stanowiska kierownicze. Przy spółdzielniach istnieją komitety dzielnicowe, które są łącznikami pomiędzy kierownictwem spółdzielni i jej członkami. W myśl postanowień i regulaminów do zarządu wchodzi mężczyźni i kobiety w jednakowej ilości i jeśli przewodniczącym jest mężczyzna, to zastępcą musi być kobieta. W tych komitetach dzielnicowych kobiety są bardzo czynne—urządzą uroczystości i zabawy, organizują kursy gotowania i gospodarstwa, prowadzą akcje kulturalno oświatową i propagande. Agitacje na rzecz spółdzielczości kobiety prowadzą bardzo dobrze—nie tylko pozyskują nowe członkinie, lecz odwiedzają te rodziny, które przestały kupować w spółdzielni i badają przyczyny zaprzestania zakupów.

Istnieją konferencje członkin lokalne, okręgowe i ogólnokrajowe, na których członkinie polecają kobietom wchodzącym w skład zarządów dopilnowanie interesów kobiecych.

W Niemczech kobiety przyjmują duży udział w ruchu spół-

dzielczym. W wielkich spółdzielniach Haszburka Produkcja, „Vrwa”rst” w Dreźnie, i spółdzielnia w 19 8 r. ilość kobiet wynosiła jak 50 7 proc. ogólnej liczby członków. W Czechosłowacji kobiety tworzą odrębną organizację spółdzielczą. W Estonii i Bułgarii ruch kobiecy spółdzielczy jest fazy organizacyjnej.

Z punktu widzenia współczesnego feminizmu należenie kobiet do spółdzielni jest rzeczą bardzo pożądaną. Mężczyzna należy do różnych organizacji w których społecznie się wyrabia. Szersze zaganiania życiowe omijają kobietę zamkniętą w swej rodzinie i gospodarstwie. W spółdzielni, szczególnie prowadzącej pracę kulturalno—oświatową, zetknie się kobieta z szerszymi zagadnieniami, przejmie się zasadą pomocy wzajemnej i solidarności i w końcu stanie przy warsztacie pracy dla społeczeństwa, przy którym każdy obywatel wolnej demokratycznej Polski stać powinien.

M. Pacewiczówna

Białystok

Z sądownictwa

Dowiadujemy się, iż z dniem 1 stycznia 1931 r. sędzią Sądu Okręgowego w Białymstoku p. W. Rybaltowski przechodzi w stan spoczynku na własną prośbę.

Sędzia okręgowy sędziący p. Wójcicki został zamianowany z dn. 1 stycznia 1931 r. vice prokuratorem Sądu Okręgowego w Białymstoku.

Na usługi chorych

W najbliższych dniach specjalna komisja magistracka dokona odbioru samoc odowego ambulansu sanitarnego do przewozu chorych w mieście, zamawianego przez Magistrat w firmie „Autokaros”.

Samochód ten wyposażony będzie w najnowsze zdobycze techniki i uwzględnia wszelkie wymagania sanitarne. Dysponować ambulansem będzie Wydział Zdrowia Magistratu.

Koszt nabycia samochodu wynosi 13.350 zł.

Akademia Pomorska.

W sali kina „Apollo”, odbędzie się dziś tj. we czwartek o g. 3:30 pop. Akademia Pomorska dla wszystkich szkół powszechnych naszego miasta, zorganizowana przez Komitet Pomorza, przy poparciu p. Inspektora szk. M. Jurckiego.

Program akademii: 1) zagajenie, 2) referat Inspektora Janickiego o „Morzu i Pomorzu”, 3) wyświetlanie przezroczy, 4) koncert orkiestry mandolinistów 18 Publ. Szk. Powsz.

Akademia Pomorska dla szkół średnich i zawodowych.

W piątek dnia 19 grudnia br. o g. 4-tej pop. w sali kina „Modern”, odbędzie się Akademia Pomorska, zorganizowana przez Komitet Miesiąca Pomorza dla szkół średnich i zawodowych.

Program akademii: 1) zagajenie, 2) odgranie hymnu państwowego, 3) referat prof. Goławskiego o „Morzu i Pomorzu”, 4) wyświetlenie przezroczy, 5) koncert orkiestry symfonicznej Zw. Muzyków-art.

Koncert Klepury przez radio.

Przedwczoraj odbyło się w sali Resursy Obywatelskiej koncert Jana Klepury, transmitowany przez Polskie Radio.

Audycje zorganizował Komitet Miesiąca Pomorza, Obecnych było około 100 osób.

Dla naszych najmilszych.

W dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie sekcji „Tygodnia Dziecka” w lokalu biura „Przystań” o godz. 7 min. 30 wieczorem z następującym porządkiem dziennym: 1) program choinki w „Domu Dziecka”, 2) program choinki w Województwie, 3) kwestja rozdania dzieciom podarunków 4) wolne wnioski.

Z Rzeźni Miejskiej

Zgodnie z uchwałą Magistratu, powziętą w porozumieniu z cechami rzeźniczymi, Rzeźnia miejska zniżyła zapłatę za mięso z wieprz trychinowatych z 1 zł. do 8J gr. za kilogram.

Skup zboża przez Spółdzielnię Rolniczo-Handlową

W dniu 16 b. m. odbyło się zebranie zarządu nowej Spółdzielni Rolniczo-Handlowej p. f. „Rolnik” w Białymstoku. Rozpatrzone szereg bieżących spraw, a między innymi ostatecznie uchwalono rozpocząć skup zboża w Knyszynie i w Białymstoku z dniem 1 stycznia 1931 r.

Na akcje powyższą zapewnione już zostały kredyty z centralnej Kasy Spółek Rolniczych w Warszawie w kwocie 20.000 zł. dla Kas Stępczyka w Białymstoku i Knyszynie.

Losy preliminarza budżetowego na falach obrad Magistratu

W dniu onegdajszym Magistrat na specjalnym posiedzeniu starał się zakończyć obrady nad budżetem, usiłując znaleźć pokrycie na 90.000 zł., która to suma nie pozwalała na ostateczne zbilansowanie budżetu. Ostatecznie zdecydowano o godz. 2 m. 30 w nocy zbilansować budżet przez obcięcie o 20% wszystkich uchwalonych subwencji, co dawałoby 100.000 zł. oszczędności.

W dniu wczorajszym dr. Kacnelson zgłosił wniosek o reasumację uchwały tej i o znalezienie możliwości zbilansowania projektu budżetowego w drodze poddania powtórnej analizie wszystkich nowych i powiększonych pozycji

rozchodowych.

Słuszny wniosek ten został przyjęty i dalsze obrady Magistratu potoczyły się nad powtórnie roz-

patrzeniem preliminarza.

Sprawozdanie z końcowych prac Magistratu nad budżetem podamy w numerze jutrzejszym.

Hojny dar Pana Wojewody na Gwiazdkę dla dzieci

Pan Wojewoda białostocki Marjan Zyndram-Kościałkowski, w związku ze zbliżającymi się świętami Bożego Narodzenia przekazał na ręce starosty grodzkiego p. Jana Mieszkowskiego sumę 810 zł. na urządzenie przez instytucje i zakłady opiekuńcze choinki i gwiazdki dla dzieci.

Z powyższej sumy wypłacił p. Starosta grodzki T-wu Opiekuńczemu „Przystań” kwotę 400 zł., zakładowi opiekuńczemu „Dom Św. Marcina” 110 zł., rosyjskiemu T-wu Dobroczyńności kwotę 100 zł., Zakładowi Św. Józefa 100 zł., zakładowi ewangelickiemu imienia Zirkwitza 100 zł.

Zdrowy duch i wzgląd na potrzeby miasta zwiączyły w obradach Magistratu

W dniu wczorajszym odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Magistratu w sprawie oskądzenia stanowiska kierownika szpitala żydowskiego.

W sprawie tej — jak już donosiliśmy — Rada szpitalna zakwalifikowała na to stanowisko dra Fejgina z Warszawy, znanego specjalistę asystenta Uniwersytetu w Warszawie i autora licznych

prac naukowych. Wbrew opinii tej pewne wpływy, wzbudzone przez Zarząd gminy żydowskiej w Białymstoku, usiłowały przełamać kandydaturę dra Zymana.

Omawiając kwestję tą w dwukrotnych artykułach staliśmy na zasadniczym stanowisku, że opinia Rady szpitalnej, jako organu ściśle fachowego, winna być przez Magistrat należycie respektowana i

uchwała Magistratu winna być ważniejsza, aniżeli ambicje i zachody osobiste. Podnieśliśmy głos w tej sprawie w tem słusznym przekonaniu, że obowiązkiem naszym jest tęcić prywatnie we wszystkich przejawach życia publicznego.

Nie chcemy przypisywać sobie zasługi niedopuszczenia do pominięcia przez Magistrat uchwały Rady szpitalnej, miło nam jest jednak zakomunikować czytelnikom naszym wiadomość, iż Magistrat na posiedzeniu wczorajszym większością głosów mianował kierownikiem Szpitala Żydowskiego dra Fejgina.

Za kandydaturą tą głosowali wszyscy członkowie Magistratu, i dr. Kacnelson. Za dr. Zymanem głosowali członkowie Klubu żydowskiego z p. wiceprezydentem Ziemiakiem na czele, który głosując przeciw kandydaturze dra Fejgina zaznaczył, że czyni to tylko ze względu na solidarność klubową, gdyż osobście jest zwolennikiem zaangażowania dra Fejgina.

Zdrowy duch i wzgląd na rzeczywiste potrzeby, zwiączyły i znalazły swój wyraz w uchwale Magistratu.

Z przebiegu pierwszej imprezy Komitetu „Dni Przeciwgruźliczych”

Niedzielną herbatką towarzyską, zorganizowaną przez usilną pracę Sekcji Imprezowo-Dochodowej Komitetu Dni Przeciwgruźliczych przy wybitnym współudziale p. Zofii Kamińskiej, zgromadziła w sali kawiarni „Lux” około stu osób, reprezentujących tą część społeczeństwa białostockiego, która zawsze chętnie i ofiarnie spieszy z poparciem wszelkiej akcji humanitarnej. Zauważyliśmy jednak na sali brak wielu osób, których ofiarność na cele społeczne jest ogólnie znana i którzy przed terminem imprezy tej wykazywali wielkie zainteresowanie akcją przygoto-

wawczą. Nieobecność osób tych należy więc przypisać jedynie szalejącej w mieście grypie, lub innym wytłumaczalnym względom.

Zaznaczyć musimy, że przybyli na herbatkę nie mogli uskarżać się na swą cierność, gdyż organizatorowie imprezy postarali się dać gościom należyty ekwiwalent w postaci wykwintnego programu artystycznego.

Następnie odbyły się deklamacje i część wokalna.

Późnym wieczorem goście, w miłym nastroju rozchodzili się do domów.

Ludność Wygody od trzech miesięcy kołacze o komunikację autobusową

Dowiadujemy się, iż mieszkańcy przedmieścia Wygody w dniu wczorajszym złożyli na ręce p. Starosty grodzkiego uchwałę o uruchomieniu

Starosty Grodzkiego podanie, zaopatrzone licznymi podpisami w autobusów miejskich od sz. sy. wschodniej. Skoro mieszkańcy tej dzielnicy od trzech miesięcy kołaczą o ten środek lokomocji, nie szczerząc trudów i z biegów, widać, że motywem ich jest nie sama troska o zdrowie dzieci, zdaje się, nie potrzebuje szerokiej argumentacji. Rada Miejska, jako przedstawicielka interesów i potrzeb ludności, winna za-

jąć się również tą sprawą i nie wolno nad nią przechodzić do porządku dziennego. Uruchomienie ponowne komunikacji autobusowej na odcinku szosa wschodnia i przejazd kolejowy nie wyraziłoby chyba wylomów w budżecie przedsiębiorstwa samochodowego.

Oczekujemy od p. Starosty Grodzkiego rozważania tej sprawy w myśl żywo interesów miejscowej ludności.

„Na ruinach wieży Babel” Jeden język dla wszystkich narodów

W związku ze stałym zainteresowaniem językiem esperanto, ostatecznie poruszeniem na falach polskiego radia, Miejski Uniwersytet Powszechny zaprosił do Białostoku p. Lidję Zamenhofówną, mag. praw., córkę twórcy języka esperanto, tłumaczkę dzieł Sienkiewicza, która dn. 4.XII. 30 r. o godz. 6 w. w sali teatru „Palace” wygłosi odczyt na temat: „Na ruinach wieży Babel”.

P. Zamenhofówna omówi pokrótce historję języka międzynarodowego i jego rolę w życiu współczesnym i w stosunkach międzynarodowych. Po odczytaniu nastąpi krótka, próbna wykład języka esperanto według systemu ks. Andrzeja Cze. Wstęp na odczyt bezpłatny. Bilety w cenie 1 zł. 50 gr. i 30 gr. do nabycia w kasie teatru „Palace”.

Z ruchu fabrycznego.

Unieruchomiono z braku zamówień następujące fabryki: Gierca i Glikfelda (Nowowarszawska 32. — 32 robotn.; Poczębu,kiego (Mopopułowa 20) — 150 robotn. i oddział przedzielny w fabryce J. D Szapiro (Łakowa 4) — 120 robotn.

Z sali sądowej.

Skazanie pomysłowego oszuka

Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę Pawła vel Piotra Luszczyńskiego, mieszkańca gm. Swisłocz oskarżonego o to, że w miesiącu lutym r.b. podrobił kwity leśnictwa Łacka Puszcza na sumę 200 zł. i zgłosił się po towar do sklepu Tabacznika w Białowieży. Pomysłowy Luszczyński został skazany na 6 miesięcy więzienia.

Wyrodny syn

Mieszkaniec wsi Racewo w powiecie sokólskim, Antoni Prokorym znany jest ze swoich awanturniczych występów. Podczas kadencji sądowej w Sokółce Prokorym miał trzy sprawy o pobicie matki Teofilii i wszystkie skazujące. To spraw — niesnaski majątkowe. Sąd Okręgowy w Białymstoku skazał wyrodnego syna na 2 miesiące więzienia.

Wykrycie szajki złodziei kolejowych

Sędziwo, prowadzone w sprawie aresztowanego Smirnowa, doprowadziło do ujęcia dalszych sprawców stalych kradzieży kolejowych w Białymstoku. Są to: Antoni Nagirko i Józef Świerziński, stróż kolejowy, oraz Antoni Sosnowski i Eli Brisker (Mazowiecka Nr. 1), którzy kupowali kradzione przedmioty.

Wszyscy aresztowani zostali przekazani władzom sądowym.

Kawalerska jazda wojskowych szoferów

Onegdź na rogu ul. Mickiewicza i Świętojańskiej przechodnie byli świadkami wstrząsającego widowiska. Pedzące od strony rzeki auto wojskowe, nie dające żadnych sygnałów trakcja i nie wstrzymujące biegu, najechało Józefa Pylko (Sienkiewicza 28), zajętego zgartywaniem śniegu na skrzyżowaniu ulic. Niskie koła auta podcięły robotnika, a następnie odrzuciły na bok. Szczęśliwie skończyło się na ogólnym potłuczeniu.

Sędzący we wozie wojskowi szoferzy nie uważali za stosowne, mimo krzyków przechodniów, zatrzymać auta i zainteresować się losem swej ofiary. Auto nosiło numer 5066.

6.500.000 żołnierzy na całym świecie

Sekretariat Ligi Narodów wydał rocznik. Zawiera on statystykę wojsk lądowych, marynarki, lotnictwa i wydatków na zbrojenia 61 narodów. Otóż według danych, zawartych w tym roczniku, w Europie i jej kolonjach istnieje armia licząca 3.906.000 żołnierzy, których utrzymanie i uzbrojenie kosztuje rocznie około 2.800.000.000 dolarów. Anglia liczy 357.000 żołnierzy o budżecie wojskowym około 450.000.000 dolarów, Niemcy liczą 1.400.000 żołnierzy, a budżet wojskowy wynosi 180.000.000 dolarów, Rosja sowiecka liczy 562.000 żołnierzy o wydatkach 450.000.000 dolarów, Francja włącznie dla kolonii utrzymuje 566.000 żołnierzy o wydatkach 350.000.000 dolarów, Włochy utrzymują 660.000 żołnierzy, Polska 266.000, Czechosłowacja 229.000, Rumunia 206.000.

Następnie przytoczone są liczby żołnierzy w licznych mniejszych państwach. W Ameryce Południowej i Południowej jest razem 473.000 żołnierzy o wydatkach około 1.000.000.000 dolarów. Z tej liczby Stany Zjednoczone liczą 161.000 żołnierzy o budżecie 700.000.000 dolarów, W Azji od bronią jest dwa miliony żołnierzy, których utrzymanie kosztuje około 4.000.000.000 dolarów. Australia liczy 67.000 żołnierzy o budżecie 30 milj. dolarów. W Afryce Południowej i Liberii jest 13 tysięcy żołnierzy, którzy kosztują rocznie 6 milionów dolarów. Ogółem jest na świecie 6.500.000 żołnierzy, których utrzymanie kosztuje 4.400.000.000 dolarów co wynosi 39 miliardów, 600 milionów zł. rocznie.

Dr. J. WABEWSKI

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe

Przyjmuje rano i od 4—8 w. Kobiety 4—5 pp.

W niedzielę i święta od 4—6 pp. ul. Sienkiewicza 14 m. 3 Telefon 9 49. 97—12

Dr. M. KANEL

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.

Przyjmuje od 9—1 i od 5 8. (Kobiety 4—5).

Białystok, Sienkiewicza 37. telef. 5 95. 96—12

FABRYKA
SUKNA I KÓŁDER

O. TRILLING I SYN

Białystok, ul. Lipowa 24

Telefon 157.

Firma egzystuje od 1863 roku.

Kupujcie wyroby krajowe

Kino „PRZYSTAŃ“ Początek seansów: od 5 wyłącznie dla młod. od 7 i 9 dla dorosłych
W soboty i niedziele 4 i 6 dla młodzieży szkolnej, 8 i 10 dla publiczności starszej

**DZIŚ I DNI NASTĘPNE
GENJUSZ TO JA!**

arcywesoła komedia w 8-miu aktach
(Teraz albo nigdy)
z **PATSY RUTH MILLER** i **GLENN TRYON**
w roli głównej

Nad program: 1) Ogród zoologiczny w Poznaniu
2) Sezon sportowy

SUPRAŚLSKA SUKIENNA MANUFAKTURA

S. H. CYTRON

Sp. Akc.

Fabryka w Supraślu — biuro główne

Białystok, Kupiecka 34. Tel. 5 i 101

Skorzystaj z okazji!!!

Znana firma „E Z R E“ przy ul. Sienkiewicza 9
Na gwiazdke sprzedaje w wielkim wyborze
trykotażę, bieliznę, pończochy, krawaty,
skarpetki e t. c.

— Ceny reklamowe. — — — Przyjdź i przekonaj się!!! —

**NOWOOTWARTA CAFE
„KRESOWIANKA“**

MARJI CIOLKIEWICZ przy ul. Kilińskiego 3
wyd je codziennie smaczne i zdrowe:
śniadania, obiady i kolacje. Piwo i chłodne napoje
— — — Ceny konkurencyjne — — — 237-2

Potwory głębin morskich

Gdy promienie słoneczne ogrzewają górne warstwy wód morza Adryjatyckiego do temperatury 18 — 20 stopni wtedy z głębin morskich na powierzchnię wydobywają się obrzydliwe potwory. Jednym z nich jest zadziwiająca wielkością ryba t zw. „ryba księżycowa“. Ciało jej spłaszczone po bokach przypomina koło. Twarde jak ramię drobne łuski pokrywają skórę ryby na podobieństwo szkła. Gdy ryba ta leży nieruchomo na powierzchni wody w blaskach księżycy wygląda jak płyta marmurowa. Stąd nadano jej nazwę „ryby księżycowej“. Waga jej dochodzi do 600 kg. Jest to waa, której rzadko dosięgają ryby, chyba tylko rekin.

Drugim potworem Adryjatyki jest polip. Żyje on nietylko w Adryjatyku, lecz i w morzu Śródziemnym. Znaną są w tych morzach 3 jego gatunki. Jeden z nich posiada macki dwumetrowej długości. Polipy trzymają się w głębokości 10-metrowej, zajmując pieczary, których pełno jest przy brzegu. Dalej od wybrzeży na otwartym morzu przebywają legendarne ośmiornice, posiadające macki 12 metrowej długości, o wagę około 200 kg. Piorunujące jest szybkość, z jaką ośmiornica porwuje swe ofiary. Ulu biona jej strawa są raki morskie. Mięso młodych polipów uważane jest za przysmak szczególnie wśród ludności na wybrzeżach Adryjatyku. Rybacy greccy suszą je na lipy i wedzą, zachowując je na lata głodu. Ciekawe, iż żywego polipa nikt jeszcze nie zdołał złowić z morza.

Radio-program

CZWARTEK 18.XII.

- 12.10. Koncert z płyt gram.
- 12.35. X koncert szkolny.
- 15.50. Odczyt.
- 17.15. Muzyka.
- 17.15. „Po dziesięcioleciu przyłączenia Spisza i Orawy do Polski“
- 17.45. Koncert solistów.
- 19.10. Giełda rolnicza.
- 19.25. Muzyka.
- 19.35. Prasowy dziennik radiowy.
- 19.55. Płyty gramof.
- 20.0. Feljton p. t. „Moralność w polityce“.
- 20.15. Pąg danka radiotechniczna.
- 20.30. Wesoły skecz p. t. „Na służawce“.
- 22.15. Arje operowe.
- 23.00. Muzyka taneczna.

PIĄTEK 19.XII

- 12.10. Koncert z płyt gramofonowych
- 15.50. Lekcja języka francuskiego.
- 16.15. Muzyka.
- 17.1. „O źródłach entuzjazmu gospodarczego“.
- 17.45. Muzyka lekka.
- 19.0. Giełda rolnicza.
- 19.25. Płyty gramof.
- 19.35. Prasowy dziennik radiowy.
- 19.5. Płyty gramof.
- 20.00. Pogadanka muzyczna.
- 20.10. Koncert z Filh. Warsz.

NA GWIAZDKĘ — NA GWIAZDKĘ

Sklep jubilerski „KLEJNOTY“ KALMANOWICZA

Białystok, Sienkiewicza 38 tel. 7-16 (Obok „Cafe Lux“)
poleca w wielkim wyborze:

pierscionki, zegarki, bransolety, kolczyki, naszyjniki i różne roboty jubilerskie, oraz platery: wazy, patery do owoców i różne cukiernice, jak również łyżki, widelce, noże, łyżeczki do herbaty i t. p.

— Warunki najdogodniejsze. — Ceny przystępne —

NA GWIAZDKĘ — NA GWIAZDKĘ

240-5

APOLLO Licząc się z obecnym kryzysem obniżamy ceny od 1 złotego

Początek 6³⁰, 8¹⁰, 10¹⁵

Dziś
Najnowszy europejski film niemy z żywą ilustracją muzyczną
według słynnej powieści Małgorzaty Bohemy
PAMIĘTNIK UPADŁEJ

Dramat życiowy z bruku wielkomiejskiego p.t.

DUSZE BEZ STERU

W rolach głównych LUIZA BROOKS i J. RODZEŃSKI

„MODERN“ DZIŚ tylko 2 seansa Początek: 6⁴⁵ 10
Ceny od zł. 1.

**ZŁOTOWŁOSY
ANIOŁ**

w rolach głównych
KARINA BELL
MICHAŁ CZECHOW

POLA NEGRY

w dramacie ludzkich namiętności p. t.

**BIAŁA
KSIĘŻNICZKA**

Kino „POLONJA“ DZIŚ Rewelacyjne arcydzieło DZIŚ

Śmiech! Humori Satyr! Początek seansów 6.30, 8.30, 10.30

BUSTER KEATON jako operator filmowy w „POLONJI“ kreacji p. t.

CZŁOWIEK KTÓRY KRĘCI

Czytajcie „Głos Ziemi Białostockiej“

Wyspa pięciu palm

OTTWEL BINNS 60
(Java Jack)

W przekładzie autoryzowanym K. Bukowskiego

w drogę. Chciał się upewnić, czy Osterdijka uda się rzeczywiście w kierunku kryjówki Javy. Kiedy parowiec okrążył cypel, Blake był już zupełnie pewny. Potem zszedł do wybrzeża, aby zobaczyć, czy ukryta w jaskini łódź znajduje się tam jeszcze. Znalazłszy ją odetchnął z ulgą.

— Holender przeoczył ją więc! Potem wspiął się znów do wiozów i ruszył w drogę powrót do swoich przyjaciół. Przy tej sposobności widział przeziębioną przez drzewa morze i parowiec Osterdijka, płynący powoli w pewnym od laleniu od brzegu do owego miejsca, do którego zdążył również Blake.

Pragnął wiedzieć, czy parowiec Njia znajdował się jeszcze na swoim miejscu. Kiedy dotarł w końcu domiesca, z którego mógł wreszcie zobaczyć morze, spostrzegł, że parowca nie było.

— Uciekł! — szepnął. — Ta baryłka smaku musiała napędzić tego strachu Njowi!

Wiedział więc wszystko, co mu było potrzebne i szedł jak mógł najprędzej ku zatoce, aby ostrzec Javę. Kiedy tam przybył, uderzył właśnie o skały pierwsze fale przypływu. Blake słuchał ich szumu z zadowoleniem.

— To jest wieko twojej szkatułki z klejnotami, ty stara butelka genewska! Przed zachodem słońca nie dostaniesz się do twego krzyża! I mrużąc z zadowolenia, zaczął schodzić w dół.

Rozdział osiemnasty.

Strach w stawie.

Kiedy Blake odszedł, Javę wziął miss Callaghan nabok, aby nie słyszała ich San-Czu i usiadł naprzeciw niej na skale.

— Czy to prawda — zapytał niepewnie. Nie zaznaczył, co przez to rozumiał, a Nora nie pytała o to. Nie zadała sobie również trudu, aby go zrozumieć, tylko powiedziała:

— Tak.

— U mnie była ta miłość od pierwszego wejrzenia. Już w hotelu gdy pan... ciebie... — poprzedził się — zobaczyłem poraz pierwszy, wiedziałem, że cię Kocham! I ty mnie kochała! Zdradziły mi to twoje spojrzenia, gdyśmy wyładowali.

W głosie jego brzmiał zachwyt, w oczach błyszczały tysiące światła, opali na twarz promieniata. Ale potem jakby wskutek zaklęcia, wszystko zniknęło, promienny wzrok, dzwiczny ton jego głosu. Oczy jego przygasły, a twarz przesłonił cień smutku.

— Ale to nie ma sensu! Nie mogę myśleć o jedynym prawdziwym ukoronowaniu takiej miłości.

— Dlaczego?

Głos Nory był pełen lęku, a z oczu jej błysnęło płomienne, pełne tęsknoty spojrzenie.

— Prowadziłem dzięki życie — rzekł przegnębiony, niemal zrozpaczony. — Nie możesz sobie tego wyobrazić. Jeśli zjawię się we Francji lub w jakiejś francuskiej kolonii, grozi mi rozstrzelanie za dezercję. Ale, Bóg świadkiem, że nie jestem temu winien. Musiałem uciec, aby uniknąć stracenia w Fulang — Thuong.

— Stracenia? — szepnęła przerażona.

Stracenia wskazywało na straszną zbrodnię. Jeśli jest winien...

— Tak jest. Ale nie ja popełniłem zbrodnię, tylko mój brat przyrodni, człowiek, który zabił

dzisiaj San-Czun. Byliśmy razem w Legji Cudzoziemskiej w Tonkinie. Byłem sierżantem i odznaczyłem się, tak bardzo w tej niestychanie twardej służbie, że miałem nadzieję zostać oficerem. Udaremnił to mój brat, z jakich powodów, niewiedząco. Zamordował porucznika moim bagnetem i zostawił bagnet w ranie. Dowiedziałem się o tem za późno. Poszedłem w nocy do kwatery porucznika z służbowym meldunkiem. W drodze spotkał mój brat, gdy było już po wszystkim. Kiedy znalazłem się przed pokojem porucznika, zastałem drzwi otwarte. Zanim zdolałem zaświecić światło, potknąłem się o coś leżącego na ziemi. Zaświeciłem zapalniczką i zobaczyłem, co to było. Na podłodze leżał oficer, martwy, z szklanymi oczyma, a krew jego poplamiała mój mundur. Nie mogłem ruszyć się z przerażenia. Zapalniczka zgasała w moich palcach. W końcu myśli moje zaczęły się skupiać. Musiałem donieść o tem natychmiast władzy. Nie pomyślałem wcale o moim bracie i udałem się do domowdztwa, a stamtąd do mojej kwatery. W mojej bluzie wojskowej znalazłem pieniądze, będące własnością porucznika. Wina moja pozornie jasna. Mego brata nie widział w pobliżu miejsca zbrodni nikt prócz mnie. Posłano go nazajutrz do mnie w nadziei, że wydobędzie odemnie zeznanie. Z oczu jego poznać można było, że jest winny. Uwaga, jaką rzucił z wściekłością przy końcu rozmowy ze mną, wyjaśniła mi powody jego zbrodni. „Szczęście — rzekł — że jesteście zdala od domu. Coby powiedział na to krewni!“ Wiedziałem, co przez to rozumie. Mielśmy w Anglii bogatego wuja, z którego spadkobiercą uchodził zawsze mój brat, aż okazało się, że wuj sporządził testament... a moją korzyść. Chciał widocznie, aby wuj wdziedziczył mnie, — Udało mu się?

Redaktor przyjmuje od godz. 12-13; telefon № 10 06 dodatkowy. Redakcja czynna od godziny 12-14 i od 19-21. Telefony Redakcji, dzienny — 10-06. nocny — 2-73. Rękopisów redakcja nie zwraca.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domów, lub przesyłką pocztową — 4 zł.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowej wysokości przed tekstem — 70 gr.; w teście 80 gr.; kronika reklamowa, komunikaty — 1 zł. za wiersz redakcyjny; drobne — 20 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelastyczne 50 proc. drożej; z zastrzeżeniem miejsca — 25 proc. drożej. Nekrologi 50 proc. taniej, dla poszukujących pracy — 50 proc. zniżki. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Układ ogłoszeń przed tekstem 5⁰ amowy, za tekstem 10⁰ lamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.